



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY, I LITERACKI POSWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA Częstochowa, II Aleja Nr 38, telefon Nr 50,

ADMINISTRACJA Częstochowa, II Aleja Nr 38.

Wzrostki prenumeraty i ogłoszeń na stronie 4-jej.

Cena 3 kop.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 8-9 wieczorem.

TEATR ODEON W. Krzemińskiego
II Aleja Nr 43. Najstarszy w Królestwie
TELEFON Nr 4-77.
Program od Srody 13 do piątku 15 Marca r.b. (włącznie)
Niezwykła Sensacja Dramat na tle tajemnic wielkomiejskich!
WAMPIR (wstrząsający dramat z życia wielkiego miasta, w 3-ch częściach)
Część I-a: **Dla milionów.** Część II-a: **Tajemnicza potęga.**
Część III-a: **Ujęcie zbrodniarzy.** Programu dopełnia:
Wyciągi łódek motorowych (nat). — Skandalini minister (komicz.)
Na scenie: **„Czterdziestoletnie dziecko”** Komedja w 1 akcie.
Reżyser **W. Kisielewski.**
W poczekalni „Fotoplastykon”, w którym: Neapol i jego okolice.



KONIAK D. Z. SARADZĘWA TYFILS
KAUKASKI

Dr. Paweł BRONIAŃSKI
Nowy-Rynek Nr. 3. — Telefon Nr. 34.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 8-10 r. i od 3-6 p.p.
Panie od 2-3 po południu. — Stosuje wstrzykiwanie wrodziny Salvarsanu (NATA 606).

Stanisław Rumszewicz
p. adwokat. przysięg.
w Częstochowie — ulica Teatralna Nr 22.
Przyjmuje od 9 do 12 i od 3 do 6-jej.
Popierajmy przemysł swojski Chreściański.

Teatr Kinematograf
„KOMETA”
II Aleja Nr. 38.
Telefon Nr 497.

Program od Srody 13 do Piątku 15 Marca. r.b.
Pojedynek rywalek (dramat) w 3 częściach.
Małownicze brzegi jeziora Garda (natura).
Pierwszy obraz skandaliniego (komiczne).
Jaś leczy gorączkę (komiczne)

NAD PROGRAM:
Występy znakomitego humorysty-kupiecisty (autora)
A. OLSZEWSKIEGO
Na scenie odegrana będzie **podtytułem**
WICEK I WICKIA Parsa w 1-ym akt.
JONADA.
Reżyser St. Szosland.

Abecadło dla dorosłych

O

Okulary—gdys ślepy—kładz się nieboraku!
O to koniak Szustowa—najprzedniejszy w smaku!

0108

Osoby zamieszkałe na prowincji mogą przechodzić sposobem piśmiennym (zaocznym) naukę: Buchalterji, Matematyki, Korespondencyi, Stenografii i innych. Kursy handlowe Gracyana Pyrka. Warszawa, **Święto-Krzyska** ul. Nr 17. Programy darmo. 0211

brze, w jak ciężkich warunkach szkoły polskie istnieją, słuszenie od tych szkół dużo wymagamy, a jednak, niestety, jak często, do naprzykrzenia wprost przelożone i przelożeni muszą przypominać rodzicom o konieczności regularnego i sumiennego wnoszenia opłat szkolnych, od czego rodzicom zamożnym lub przynajmniej nie biednym uchylać—się nie wolno.

Szkoła ma wydatki duże, z jej istnieniem związany jest byt szeregu ludzi, którzy wzamian za swą pracę i poświęcenie, mają prawo wymagać regularnego i pełnego wynagrodzenia. Tymczasem wpisy wpływają „kapaniną”, jak z łaski, a jednocześnie wzrasta nieproporcjonalnie ilość uczniów, prawdziwie potrzebujących uwolnienia od opłaty szkolnej.

Wskutek anormalnego ukształtowania się u nas stosunków społecznych, musimy niejednemu trud, nie donas należący na barki swoje przyjąć.
Niejedno zadanie, w nasz zakres nie wchodzące, musimy wypełnić. Musimy. Więc też rodzice zasobniejsi w środki materialne nie zwlekając z uiszczeniem wpisów za dzieci wasze, do szkoły polskiej uczęszczające, nie zaniedbując tego najpiękniejszego obowiązku obywatelskiego, bo pamiętajcie, że od was zależy uratowanie zagrożonej społecznej placówki.

St. Pawiński.

Częstochowa, 13—11—12 r.

Polsko-duńska polityka w Północnym Szlezwigu.

Pod tym interesującym tytułem przynosi w jednym z ostatnich numerów ultrahakatystyczna „Deutsche Tageszeitung” artykuł wstępny, w którym denuncjuje działaczy duńskich starających się o ratowanie przed niemieckim najazdem pogranicza językowego w Szlezwigu.

Liczne zjazdy narodowców duńskich, ciągłe wizyty duńczyków z za morza, a przede wszystkim wychowywanie młodzieży w Szlezwigu w państwowych szkołach w Danii — sprawiają, że idea połączenia Północnego Szlezwigu z Danją, odgrywa znowu wielką rolę w

chu” narodowo-ekonomicznym duńczyków, poddanych państwa niemieckiego. Zdanien organu hakatystycznego, duńczycy w Szlezwigu tworzą państwo w państwie i mają nawet swój rząd osobny. Zarząd towarzystw wyborczych jest ich władzą wykonawczą, zarząd towarzystwa szkolnego nosi cechę ministerjum oświaty i rozdziaje liczne stypendja; najlepiej jednak zorganizowane jest ich ministerjum finansów; czyli zarząd zwiazki towarzystw kredytowych.

Najciekawsze w sprawie tego ruchu narodowo-ekonomicznego jest to, że duńczycy z Szlezwigu znaleźli dla swych urzędów gotowe już wzory u polaków w Poznańskim. Jeżdżą też duńczycy stale; ostatnio w lecie 1911 r. do Poznania, gdzie z zaprzyjaźnionymi polakami omawiają szczegółowo dalsze plany ruchu nacjonalistycznego. Poza towarzystwami szlezwickimi stoją liczne powagi finansowe Danji.

Charakterystycznym ma być i to, że wszystkich towarzystwa duńskie w Szlezwigu, mimo rozmaite nazwy, są związane w jedno wspólne ogniwu, łącząc w sobie wszystkie nici ruchu narodowego. Zadaniem ich i celem jedynym jest nie tylko obrona narodowości duńskiej przed niemczyzną, lecz także wypieranie jej ze wszystkich zdobytych placówek.

Po takim mniej więcej scharakteryzowaniu ruchu młodo-duńskiego i parpaci swych wywodów niewiele zalegamy cyframi, tak kończy „D. Tageszeitung”: „Niechże nasz rząd przy pomocy uświadomionych narodowo kół ludu niemieckiego znajdzie środki i drogę odpowiednią, aby bodaj w ostatnim momencie stanął w poprzek ruchu, który zagroza poważnie przyszłości Północnego Szlezwigu”.

Prawa kobiet.

We wniosku prawodawczym o nadaniu praw wyborczych kobietom między innymi znajduje się ustęp następujący:

„Udział kobiet w prawodawstwie wywarłby bez kwestji dobroczynny wpływ na pracę izb specjalnie w dziedzinie socjalnej, do której kobiety wniosły by wiele inicjatyw i twórczości, kobiety pomogłyby do rozstrzygnięcia spraw wątki z pijaństwem, ochrony dzieci, kwestji stanowych i narodowościowych a nawet wskazałyby nowe drogi w dziedzinie spraw międzynarodowych i militarnych.

Udział kobiet w prawodawstwie jest czynnikiem wychowawczym, uszlachetniającym, przyzwyczajają je do myśli o

ogółem dobrze, do interesowania się sprawami kraju, co specjalnie ważnem jest w Rosji, gdzie brak sił kulturalnych.”

Do Petersburga przyjechał kurator syberyjskiego okręgu naukowego Ławrentjew celem wszczęcia starań o dopuszczenie kobiet na wydział lekarski uniwersytetu tomskiego, chociażby tylko prawosławnych, które ukończyły gimnazja w Syberji.

W sądzie okręgowym petersburskim prokurator sprzeciwiał się dopuszczeniu kobiety-lekarka w roli rzeczoznawcy w sprawie Iwaszkiewiczowej, oskarżonej o zabójstwo męża. Sąd jednak postanowił wezwać kobietę-lekarka, jako rzeczoznawcę.

Okólnik w sprawie żydów-eksternów.

Wobec trudności, napotykanych przy zastosowaniu Najwyższej zatwierdzonej 24 marca r. 1911 uchwały Rady ministrów co do przestrzegania norm, ograniczających szkół żydów-eksternów przy egzaminach w szkołach średnich, minister oświaty w okólniku polecił co następuje:

1) jeżeli liczba prób żydów-eksternów przewyższa liczbę wolnych miejsc na patenty dojrzałości z kursu szkoły realnej, wówczas żydzi dopuszczają się na rachunek normy procentowej przez losowanie między nimi.

Norma procentowa określa się w stosunku do ogólnej liczby eksternów, przyczem w szkołach realnych norma oblicza się oddzielnie dla eksternów przy kursie 6-klasowym i przy 7-klasowym, organizację zaś samego losowania pozostawia się radom pedagogicznym;

2) ograniczające normy procentowe dotyczą również żydów, egzaminowanych przez komitety egzaminacyjne z kursu męskich zakładów średnich, przewidziane Najwyższym rozkazem z dnia 22 września roku 1909, nie dotyczy jednak egzaminów sprawdzających kursy klas środkówowych;

3) żydzi będący w posiadaniu świadectw z ukończenia kursu szkoły średniej, z wyłączeniem gimnazjum męskiego i zyczy sobie poddać się egzaminom uzupełniającym dla wstąpienia do uniwersytetu podlegają tym egzaminom poza normą procentową, wyłączając ten wypadek jeżeli posiadają zagraniczne świadectwa dojrzałości i chcą uzyskać prawo do wstąpienia do uniwersytetu rosyjskiego;

4) normy procentowe ograniczające nie dotyczą osób pięciżenkiej wyznania zynowskiego, egzaminowanych z kursu męskich szkół średnich, co przewiduje Najwyższy rozkaz z 22 września 1909 roku.

Zaprzysiężenie Juanszikajka.

W dniu 10 b. m. Juanszikaj — jak już donosiliśmy — objął uroczyste godność tymczasowego prezydenta Rzeczypospolitej chińskiej. Uroczystość odbyła się w wielkiej sali ministerjum spraw zagranicznych. Delegaci z Nankinu przybyli w strojach europejskich. Dowódcy wojsk zbrali się w liczbie około 50, wśród których zwracał uwagę Mandzur, Inczang, były minister wojny. Zbrali się też różni dygnitarze, Europejczycy, którzy są chińskimi urzędnikami poczty i ceł, przedstawiciele mahometan chińskich, Mongołów i Tybetańczyków.

Ciało dyplomatyczne nie przybyło na uroczystość. Juanszikaj przybył w mundurze generałskim ze znaczną asystą wojskową i odczytał rolę przysięgi, która według relacji „Reutera” brzmi, jak następuje:

„Rzeczpospolita została ustanowiona i wiele pracy dokonane jeszcze trzeba. Będę starał się jeszcze, aby Rzeczpospolita rozwijała, ze strony monarchii absolutnej usunąć, strzec prawnie powziętych uchwał, pomnażać dobrobyt kraju i dążyć do wytworzenia potężnego narodu, który obejmie wszystkie pięć ras, zamieszkujących Chiny. Gdy Zgromadzenie Narodowe wybierze prezydenta ostatecznego, złożę urząd. Przysięgam na to przed Rzeczpospolitą Chińską. Po odcytnianiu roty przysięgi złożyli nowemu prezydentowi hołd i powinowania zbrani delegaci, poczem Juanszikaj pałac opuścił.

Zamach na króla włoskiego.

Zaledwie wczoraj zamieściliśmy depeszę, donoszącą o zorganizowanym przez komitet młodo-turecki zamachu anarchystycznym na króla włoskiego i ministrów, gdy oto dziś otrzymujemy co następuje:

Rzym 14. Dzisiaj, o godzinie 8-ej rano, gdy król włoski Manuel w otoczeniu swity opuścił pałac królewski, udając się na nabożeństwo żałobne za duszą ojca, człowiek niewiadomego nazwiska strzelił doń kilkakrotnie z rewolweru, lecz na szczęście chybił.

Sprawcę zamachu aresztowano. Rzym 14. Wieść o zamachu rozszalała się po mieście z błyskawiczną szybkością. Powracającego z nabożeństwa króla tłumy witaly entuzjastycznie. Przedstawiciele mocarstw europejskich złożyli królowi życzenia i racji cudownego ocalenia. Do późna w noc przed pałacem królewskim gromadziły się tłumy, wnosząc okrzyki na cześć rodziny królewskiej i Włoch.

Oburzenie przeciw Turkom nie ma granic. Rzym 14. Zamach na króla Wiktora Emanuela zdarzył się w chwili, gdy powóz królewski przejeżdżał przez Piazza Venezia.

Król i królowa zachowali zupełną przytomność umysłu. Z otoczenia króla ranę odniósł tylko słowódca eskorty. Ojciec króla Wiktora Emanuela, król Humbert I, za którego nabożeństwo miało się odbyć, jako w rocznicę jego urodzin (14 marca 1844), w „Anteonia, zginał w Monzy 29 lipca 1900 r. od kul rewolwerowej anarchisty Gaetana Breslego.

Echa katastrofy w Trzebini.

W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości telegraficznej o katastrofie kolejowej otrzymujemy z Krakowa co następuje: Jak już donosiliśmy — parowóz manewrowy wpadł na pociąg osobowy, którego pasażerami byli przeważnie robotnicy rolni t. zw. „obieziysasi”, udający się na zarobek do Prus. Jak opowiadają świadkowie, maszynista Michalik, prowadzący maszynę manewrową, powracając ze stacji kolej miejscowej na stację główną po dalsze wagony, wjechał na niedozwolone miej-

scę, poza t. zw. drag graniczny, który wskazuje, dokąd wolno posuwać się maszynę, pełniąc służbę przesuwania. W miejscu tem tor, którym szła maszyna przesuwała, krzyżuje się już z torem III, którym nadjeżdżał pociąg robotniczy. Maszynista — jak wynika z opowiadania jego — spostrzegł lokomotywę tego pociągu i usiłował swoją cofnąć przez danię kontrprzy, lecz dźwignia odmówiła posłuszeństwa. Wówczas — jak mówią — maszynista razem z palaczem wyskoczyli z posuwającej się lokomotywy, która poszła dalej sama... Starcie było nieuniknione.

Za chwilę rozległ się straszny huk i łomot. Pierwsze wozy pociągu robotniczego uderzyły na skrzyżowaniu torów o maszynę sunącą naprzód. Zatrzaszczały ściany, o które maszyna wsparła się całym ciężarem i siłą ruchu; oszalowania poszły w strzępy, żelazo pogięło się pod straszliwą siłą uderzenia. — Pierwsze wagony zostały zgniecione zupełnie. Ale pociąg robotniczy szedł naprzód, odcierając się o maszynę dalszymi wagonami. Wszystkie musiały wespół z sobą przemieścić się o przód lokomotywy i uleżeć zniszczeniu. Z dwudziestu ledwie dwa ocalały; reszta uległa zdruzgotaniu prawie zupełnie.

Z natury starcia — odcieranie się pociągu o stojącą lokomotywę — zniszczenie to ma charakter odrębny, mianowicie podzrutowane są ściany wagonów, koła zaś pozostały prawie wszystkie nieuszkodzone. Ale za ścianami znajdowali się ludzie... Odłamki żelaza, kawały drzewa wbiwały się w ściśniętą gromadę, kalecząc nieszczęśliwych. Ośmiastce wagonów zostało strzaskanych. Z pośród pasażerów jeden został zabity, 13 ciężko i 42 lekko rannych.

Po nieszczęśliwych „obieziysasów” wysłano pociąg ratunkowy z Krakowa. Po przywiezieniu ich, poczekalnie stacyjne zamieniono w ambulatorjum, gdzie wezwani lekarze wszystkich poszwankowanych doraźnie opatrzyli, poczem rannych odwieziono do szpitala.

Ogółem p-zylpaciło katastrofą życiem dotychczas 5 osób. Straty kolejowe, spowodowane przez katastrofę w Trzebini, obliczają na 800 tysięcy koron. Odszkodowanie dla rannych i rodzin zabitych wyniesie przeszło półtora miliona koron.

W jaskini rozpusty.

(Korespondencja wł. „Gońca Cześćoch.” Łódź, d. 14 marca.

Wieść o ohydnym sporcie, uprawianym przez grono osobników o wyrodniałych instynktach, wywołała w mieście sensację, lecz równocześnie i spórą dozę powątpiewania. Obecnie posiadamy już wszystkie szczegóły tej sprawy.

Lokal cukierkarni Milera przy ul. Mikołajewskiej Nr. 40 od dawna posiadał bardzo złą opinię, jako szulernia, w której na wielką skalę uprawiano grę, w tak zwaną „siódemkę”. Schodziły się tam jednostki o niskim poziomie moralnym i po całych nocach w tylnych pokoiach lokalu grano i ogrywano na innych.

Tak głośnia fama. W szulerni nietylko jednak grano w „siódemkę”, lecz równocześnie zwabiono male dziewczynki nawet 8-letnie i uprawiano rozpustę w najskrawszej formie. Dziewczynki zwabiano rozmaicie: cukierkami, małym podarkami i t. p. z sąsiedniej ślizgawki i ogródka.

Doświadczeni lowelasi wiedzili jakich używać sposobów. Niedoświadczony dzieci szły i padały ofiarą rozpustników. I te wstrętne zabawy nie wydestałyby się może nigdy na światło dzienne, gdyby nie przypadek.

Przed kilku tygodniami jednemu z gości p. Millera dziewczynka, widocznie bardzo doświadczona, skradła portfel z pieniędzy. Gość nie chciał tracić dość poważnej sumy, z wiadomości o kradzieży policję, nie przypuszczając, że ta nitka postuży policji do odkrycia guazda rozpusty.

Portfel szybko odnaleziono już w dziesiątych rękach. Idąc jednak śladami; trafiono i do złodziejki; ta przyznała się do kradzieży, wyjaśniła, w jakich warunkach ją popełniła i zeznała, że nie tylko ją zaciągnięto do nory, lecz także gronadę innych dziewczynek.

Na zasadzie tych zeznań wszczęto energicznie śledztwo, które doprowadziło do aresztowania całej bandy szulerów i rozpustników.

Zamieszanych w tę ohydą sprawę jest około 20 osób, między nimi fabrykant Oskar Lamert, którego w piątek ułagodzi osadzono w więzieniu i Józef Miller, właściciel jaskini, wypuszczony za kaucją na wolność.

Aresztowań dokonano z rozporządzenia sędziego śledczego 2-go rewiru p. Rubcowa. Jak wykazują obecnie dane, ofiar rozpustników jest z górą 40, z których, jak dotychczas informują dwie rozchorowały się i umieszczone są w jednym z szpitalów łódzkich.

Słyszyliśmy pozmatem, że policja śledcza przy badaniu sprawy nory przy ulicy Mikołajewskiej 40 przypadałowo natrafiła na ślad innych domów schadzek, oraz na lokale prywatne, gdzie rozpusta była uprawiana na szeroka skalę.

O ile wiemy, w sprawie przy ulicy Mikołajewskiej są zamieszani wyłącznie niemcy, jeden Polak, nie Polak, oraz jedna osoba, zajmująca stanowisko odpowiedzialne.

„Niebieska myszka“.

(Farsa w 3-ach aktach Engla i Horsta).

Wczorajsza farsa, odegrana w miejscowym teatrze przez zespół artystyczny p. Łaski, jest satyrą na biurokratów, pnących się przez „protekcję” własnych żon do awansów i wyższych godności w hierarchii urzędniczej. Autorowie nie szczędzili sarkazmu zarówno w rysunku szefów — jak i ich funkcjonariuszów.

„Niebieska myszka” — to dużo śmiechu, bleganiny, krzyków, powikłań, wreszcie ogólnie porozumienie, powszechnie braterswo... i nic.

Typowa farsa. Śmiano się więc serdecznie z p. Leśniewskiego, romantycznego dyr. kolei, śmiano się z jego zalecań do rzekomej żony swego podwładnego a właścicielce podstawionej „nu zręcznie”, „weślóście damy”.

Pan Leśniewski, zarówno w roli nauczyciela w „Lulu” granem w śróde — jak i we wczorajszej kreacji — dał typy bardzo dobrze pojête — choć wczoraj może zbytbyciecznie robił niezującego już Gawałowicza, lecz trzeba przyznać nasładołwał go kapitalnie.

Pani Łaska, jak zwykle niezrównana „weśló dama” zbierała zresistę brawa i oklaski.

Panowie Bratkiewicz i Klimontowicz bez zarzutu.

Milą dyrektorową była p. Górka. Pani Biskupska, sekretarżowa Robin, wykazała duży zasób wzdzięku, — rzadko nas jedno — niezręczny dobór kolorów opaski we włosach (zielona) i kapelusza (ponosowe przybranie).

Reszta artystów — jak: Piotrowski, Szarkowski, Woldowa, Galińska i inne — sekundowała dzielnie.

Tempo sztuki tym razem było za wolne, a antrakty za długie — bo trwające prawie po godzinie.

Dziś ostatni występ znakomitej artystki Michaliny Łaskiej, która przez trzy wieczory rozweselała nas swym szampańskim humorem, pozwalając zapomnieć o troskach codziennego życia choć przez tę parę godzin spędzonych w teatrze.

P. M. Łaska wystąpi dziś w pełnej humoru swojskiej krotochwili p. t. „Nuna” pióra Stefana Kiedrzyńskiego, autora nagrodzonej i a nagrodą sztuki p. t. „Dzisiejsi”.

Fel. Gembiński.

Kaffe i roboty zdunkskie
 L. Nieprzecki i K. Federowice
 w Częstochowie
 Teatrlna 34. telefon 321

KRONIKA

— Msza piekarzy. Dziś w piątek, t. j. dnia 15 b. m., jako w dzień św. Klemensa, patrona piekarzy, odbędzie się w kościele parafjalnym św. Zygmunta solenne nabożeństwo na intencję zgromadzenia piekarskiego.

Starszy czech za pośrednictwem naszego „Gońca Cz.” proszą nas o nabożeństwo członków czechu.

— Z Jasnej Góry.

Z pośród kilku kandydatów, którzy jeszcze w r. z. złożyli władzy podania, aby im pozwolono wstąpić do klasztoru Jasnogórskiego, ministrem spraw wewnętrznych w tych dniach pozwolił wstąpić do zakonu oo. Paulinów w Częstochowie: ks. Liburze, proboszczowi z djecezi kieleckiej i p. Lewandowskiemu, obywatelowi z koneckiego.

Otrzymano wiadomość, iż był przeok ks. E. Rejman ma wkrótce przyjechać na Jasną Górę.

— Zebranie kasy pożyczk. przy Stow. Rzem.-Przem.

W niedzielę d. 17 b. m. o g. 4 pp. odbędzie się w sali Stow. Rzem.-Przem. roczne zebranie członków istniejącej przy Stow. Kasy pożyczkowo-oszczędnościowej.

— Zebranie zdunów.

W niedzielę d. 17 bm. odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Rzem.-Przem. zebranie gospodnie czeładzi zdunskich. Początek zebrania o godz. 3 po południu.

— Szkoła rzemieł dla kobiet.

Panna Jadwiga Luchtówna, przełożona zakładu freblowskiego, istniejącego w Częstochowie w domu Nr. 55 w alei III, podała do gubernatora prośbę o pozwolenie otwarcia z dniem 1 września r. b. artystycznej szkoły rzemieł dla kobiet. Program tej szkoły opracowany jest bardzo obszernie i obejmuje między innymi wykłady malarstwa, rysunku i rękodzieł.

— Teatr na Rakowie.

W niedzielę 17 b. m. na Rakowie w hali fabrycznej odbędzie się przedstawienie amatorskie, składające się z dwóch sztuk: „Mąż z grzeszności” i „Nad Wisłą. Zespół amatorów tworzą urzędnicy Huty Rakowskiej. Blizsze szczegóły podamy niabawem.

— Teatr na Cześćochowiance.

W niedzielę d. 17 b. m. amatorzy T-wa Teatrlno-Muzycznego przy fabryce „La Cześćochowie” wystawiają komedję w 5 aktach ze śpiewami p. t. „Nad przepaścią”. Reżyseruje p. St. Gołeniewski. Początek widowiska o godzinie 4 po południu, koniec o godz. 8 wiecz.

Bilety wcześniej nabywać można u p. Stanika, a w dzień przedstawienia w kasie teatru od godz. 3 po południu.

— Teatr „Paryski” na Tow. dobroczynności.

W nadchodzący poniedziałek i wtorek, dn. 18 i 19 b. m., odbędą się dydaktyczne przedstawienia kinematograficzne dla młodzieży. Dochód z tych przedstawień przeznaczono na rzecz Cześćochowskiego Towarzystwa dobroczynności dla chrześcijan.

— Odczyt o aeroplanach.

W uzupełnieniu wczorajszej notatki pod powyższym tytułem zaznaczamy, iż odczyt a raczej pogadanka o aeroplanach p. Płodowskiego odbędzie się li tylko dla członków Stow. Nauczycielstwa Polskiego.

— Dwudziestopięcioletnie pracy liter. Tetmajera.

Otrzymałmszy łódzcy warszawskiego komitetu obywatelskiego, który krząta się nad zbiorowym wydaniem prac utalentowanego poety-lyryka, piewcy słownicznych tęsknot i miłowania, wsiolnogo miłowania.

Sądymy, iż usiłowania komitetu znajdują gorący odzew w społeczeństwie naszym, które stanie solidarnie do apelu, zakupując pominięcie wydawnictwo.

— Podróż z przygodami.

Pan Juljusz Konarski, 70-letni starszek, właściciel cementowni w Krzepcach, wczoraj około godz. 4 po poł. wyruszył z domu karetką pocztową do Częstochowy. W Kłobucku pocztarek zmienił konie i zdawało się, że podróż nie w liczbie trzech osób, wspomniany p. Konarski i dwie panie, dojadą spokojnie i o czasie do celu podróży.

Tymczasem już zaraz za Kłobuckiem konie, widocznie zmęczone, ciągle astawały, a na górę pod Grabówką karetki zupełnie wciągnąć nie mogły.

Pan Konarski, chcąc ulżyć ciężarowi, zsiadł i poszedł naprzód po szosie. Ku wielkiemu jednak jego zdziwieniu po pewnym czasie karetkę go minęła, a pocztarek, jak by nie słyszał wołania, w najlepsze pojedął dalej. Nie dość na tem. Zaledwo podróżny uszedł kilkadziesiąt kroków, spotkało go dwóch młodych ludzi, którzy odrzucił pieniądze.

Przytomny p. Konarski odrzucił, że pieniądze nie posiada bo w przeciwnym razie nie szedłby po nocy piechotą. Przekonał o napaści i pozostał w spokoju p. K., który w ten spo

sób uratował przeszło 100 rb., jakie miał przy sobie.

Dopiero około 11 godzin wieczorem p. K. dowiółrę do Częstochowy, zawiadzając swą podróż z przygodami przemęczonym koniom z futajszej pocztalaterji i gapiostwo pocztarka.

Zaliczenia.

W dniu wczorajszym wypłynęli i są do zainkasowania na kolei W.-W. następujące zaliczenia:

Nr. nr. zaliczeń póplesznych krajowch: 02095 02131 02108 02096 02098 02111 02112 02103 02105 02106.

Nr. nr. zaliczeń póplesznych bezpóśrednich: 08625 08544 08626 08625 08595 08570 08623.

Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych bezpóśrednich — 14420 17693 17721 17773 17855 17956 17957 17893 18010 18031 18027 18070 18083 18107 18107 18111 1830c.

Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych krajowch: 46424 46761 46841 46975 47096 47134 47169 47210 47212 47817 47271 47307 47852 47397 47422 47425 47426 47430 47446 47452 47453 47459 47463 47471 47472 47475 47476 47479 47498 47499 47546 47554 47580 47581 47608 47616.

Petersburg — Granica.

„Now. Wremia” donosi: bez względu na skup kolei warszawsko-wiedeńskiej przez skarb, krążenie pociągów póplesznych z Petersburga dó Granicy przez Warszawę kolejami nadwiślańskimi — utrzymane zostanie przez lato r. b. i zostanie zniesione dopiero od jesieni.

Telegraf Łódź — Moskwa.

Niedawno ukoczono pierwsze próby wprowadzenia bezpośredniej komunikacji telegraficznej pomiędzy Petersburgiem a Wiedniem przez Warszawę.

Próba powiodła się; zarząd telegrafów austriackich ma w kwietniu przystąpić dó zaprowadzenia stałego połączenia z Petersburgiem na jednym z przewodników, łączących Warszawę z Wiedniem.

Wobec znacznej wymiany telegramów pomiędzy Łodzią a Moskwą, główny zarząd poczt i telegrafów ma zamiar utworzyć bezpośrednie połączenie Łodzi z tem miastem.

Dzierżawa majoratów.

Wobec wniesionego dó Dumy projektu prawa o oddawaniu w dzierżawę majoratów rosyjskich w Królestwie Polskiem osobom bez różnicy narodowości, z wyjątkiem żydów; kilkunastu właścicieli majoratów zwróciło się dó głównego zarządu rolnictwa z prośbą o pozwolenie im w drodze wyjątku na oddanie w dzierżawę swych majoratów w r. b., a to z tego powodu, że obecnie kończą się terminy umów z odpowiedzialnymi administratorami majoratów, którzy i nadal życzą, sobie wziąć w dzierżawę te donacje na dogodnych dla właścicieli warunkach.

O dzierżawę majoratów ubiega się również kilkunastu Niemców z kraju nadbałtyckiego.

Odszkodowanie kolejowców.

Komisja finansowa Dumy państwowej zaakceptowała projekt rządowy o odszkodowaniu pracowników, rzemieślników i robotników kolejowych, którzy ulegli wypadkom nieszczęśliwym przy pracy zawodowej.

Odszkodowanie będzie wypłacane z potrąceniem sumy, przypadającej poszkodowanemu jako uczestnikowi kasy emerytalnej lub zapomogowej, a wpłaconej na jego rachunek przez kolej.

W razie śmierci poszkodowanego otrzymają odszkodowanie jego rodzina pólóg ustanowionych w projekcie norm.

Przeciw szybkiej jeździe.

Zbyt szybkiej jeździe samojazdów położony zostanie wkrótce kres. Jak wiadomo, w Londynie zastosowany został w tym celu aparat polegający na ustawieniu na każdym z samojazdów specjalnej syreny o szczególnie brzmieniu głosu, która zaczyna działać z chwili, gdy samojazd w pedzie swoim przekracza dozwolone normy. Departament policji postanowił zaprowadzić obowiązkowo te aparaty na samojazdach wszędzie, gdzie istnieje ich specjalna rejestracja. Rejestracja taka, jak dotychczas w Królestwie Polskiem istnieje tylko w Warszawie i w Łodzi.

Wydawnictwa reklamowe.

Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadomił tutejsze urzędy pocztowo-telegraficzne, że w ostatnich czasach zaczęły wychodzić nowe wydawnictwa periodyczne, zawierające tylko ogłoszenia i wszelkiego rodzaju reklamy.

Wydawnictwa takich nie można zaliczać dó pism zwyczajnych, korzystających z obniżonej opłaty za przesyłkę,

wobec czego podobne wydawnictwa powinny być przesyłane przez pocztę, podobnie jak katalogi i cenniki.

Z pól.

W niektórych wíkszych majątkach w okolicy — Częstochowy rozpoczęto już siewy jarzyn.

Rzepaki na gruntach lżejszych, piaszczystych już kiełkują.

Za przejście granicy.

Za przejście granicy w nieodpowiednim punkcie pasa granicznego, zatrzymano mieszkańca wsi Przyrów gminy Mstów, Aleksandra Strzyzewskiego, którego przewieziono dó aresztu w Częstochowie.

Kradzież krów.

Miejscowego naczelnika powiatu zawiadomiono, że we wsi Stroczyńska, włościaninowi Aleksandrowi Migoniewi skradziono dwie krowy cielne, wartości około 170 rb.

Policja zarządziła poszukiwania łupu i sprawców kradzieży.

Zatwierdzenie planów.

Obywatelewi częstochowskiemu, lckowi Rozenfeldowi, zatwierdzono plany dwupiętrowego domu przy ul. Małej.

Poszukiwanie.

Policja poszukuje Annę Sobiszewską, stałą mieszkankę wsi Zakrzew, oskarżoną o kradzież.

Nieudana kradzież.

Do sklepu kolonialnego Marjasza Waintrauba (Stodolniana 24) zakradli się nocy onegdajszymi złodzieje lecz stróż nocy, który zauważył ich w porę spłoszył opryszków.

Kradzież.

Z mieszkania Aleksandry Michalakowej (Ogrodowa 23) nieznanymi sprawcami skradł sprzątki domowe, wartości około 40 rb.

Pobicie.

Do szpitala miejskiego przywieziono 24-letniego Jana Powroźnika, robotnika, któremu spadła cegła na głowę. Wypadek miał miejsce przy budowie domu na ul. Nadrzecznej.

Poszwankowanemu pomocy lekarskiej udzielił starszy felczer R. Teichner.

Pózar.

We wsi Képiska w gminie Wrzosa-wa, spaliła się stodoła, należąca dó włościanina Stanisława Bugajy. Pózar wynikł prawdopodobnie z podpalenia.

Aresztowania.

W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszym mieście 16 osób.

dotyczących zabójstwa s. p. Stanisława Chrzano-wskiego w pokojach umebloowanych Zawadzkiego przy ul. Marszałkowskiej nr. 112.

Ponieważ uznano za niemożliwe przewozenie znacznej liczby akt dó więzienia, pozwolono Ronkifierowi przeglądać je w sądzie. W tym celu Ronkifier od kilku dni przyjeżdża w karetce więziennej dó gmachu Izby, gdzie po kilka godzin pod strażą przegląda akta i czyni wyciągi.

Kijów.

Nie przyjmują... Czehryński zarząd ziemski, jak donosi „Tygodnik Podolski” ogłosił w politechnice kijowskiej, że potrzebuje studentów na praktykę rolą.

Zachęgono tem ogłoszeniem, jeden ze studentów-polaków zwrócił się dó rzeczonoego zarządu z przedłożeniem swych usług, powołując się na pochlębną opinię swego profesora. Niebawem jednak student otrzymał odpowiedź następującą:

„Ziemstwo powiatowe nie przyjmuje na służbę osób pochodzenia polskiego.”

Odpowiedź podpisał prezes ziemstwa P. Dawydow.

Zaćmienie słońca.

W przyszłym miesiącu będziemy świadkami dwu zjawisk, które ilekroć nie nawiedzą ziemię, zawsze wzbudzają wielkie zainteresowanie wśród jej mieszkańców.

Po częściowem zaćmieniu księżycy 1 kwietnia, oczekują bowiem astronomowie zaćmienia słońca w d. 17 tegoz miesiąca.

Linja środkowa tego zaćmienia rozpoczyna się w północnej części Ameryki dóludniowej i przez Wenecję i ocean atlantycki dochodzi dó północno zachodniej Hiszpanji, skąd przebiega północną Francję i północno-zachodnie Niemcy i sięga aż w głąb Rosji.

W Europie środkowej warunki obserwacji będą szczególnie pomyślne, gdyż zaćmienie przypadnie tu około południa.

Charakterystycznym szczegółem oczekiwanego zaćmienia jest, że nie wiadomo dotychczas, czy zaćmienie będzie należało dó zupełnych, czy też dó częściowych.

Walka z fałszowaniem mąki.

Normalną ilością wody w mące pszennej i żytniej jest 15 proc., w innych mąkach 18 proc. Drobnych różnic w odrznięniu dó ilości wody uniknąć i wykluczyć nie można, gdyż zwiększona ilość ta może być wynikiem powodów nie dających się w najrzetelnijszym handlu uniknąć.

Jezeli jednak ilość wody w mące wynosi więcej niż 20 proc., to mąkę taką należy odrzucić; obecność wyższej ponad 20 proc. ilości wody jest bowiem zjawiskiem anormalnem; kupując nie powiniemy w tym wypadku kierować się wyrozumiałością w obec sprzedającego, gdyż w większości przypadków niema żadnego godziwego ku temu powodu.

Aby wykazać ilość wody w mące, używa się przy umiętnych badaniach osuszarki, (termostatu), to jest szafki, w której umieszcza się próbkę mąki, a którą z zewnątrz podgrzewa się dó 110 stopni; przechodzący przez ścianki osuszarki termometr pozwala uregulować dokładnie temperaturę.

Znacznie krócej dojść można w praktyce codziennej dó stwierdzenia czy mąka nie zawiera więcej jak 20 proc. wody w sposób następujący:

Garść mąki ścisnąć w góńi; po otwarciu reki rozsypuje się mąka na dóni, jeśli ma mniej niż 20 proc. wody; nie rozsypuje się, jeśli ma więcej niż 20 proc.

Strój dla pań pracujących w handlu.

Znana firma berlińska Herman Tietz, zatrudniająca w swoim domu towarowym paręset pracownic, wydała dla personelu sklepowego regulamin obowiązujący co dó stroju pań.

Przed wszystkiemi zabronione jest noszenie wszelkiej biżuterji; Następnie zwrócona jest uwaga na skromne urządzenie głowy; nie wolno jest czesać się pańom sklepowym według obecnej mody tj. w loczki, turbany, lub przystrają

włosa wstążkami, kwiatami lub ozdobnemi grzebieniami.

Spódnica ma być obowiązkowo czarna i tylko dó kostek — bez kieszeni. Bluza również czarna, nie przegrzasta, tj. bez tzw. azurów; rękawy długie, kolnierz stojący lub wywijany, z tej samej materji. Fartuszek z czarnej apłagi z kieszenia z boku.

Jednem słowem, ustanowione jest pewnego rodzaju umundurowanie, którego niewolno zmieniać pod grozą utraty posady.

Pod tym względem nasze panie pracujące mają absolutną swobodę, której często może nawet nadużywają, zwłaszcza w porze letniej.

Telegramy.

Ofiary śniegów. Tobolsk 14. W powiecie isymskim znaleziono przeszło 34 zmarznięte osoby. Są to ofiary burzy śniegowej w d. 2-im lutego r. b.

Nowe stronnictwo. Kraków 14. Powstała tu nowa partja: „Stronnictwo polskiego mieszczaństwa demokratycznego.”

Starcie się aeroplanów. Berlin 14. Na lotnisku Jahnenschal starły się w locie dwa jednopłatowce. Pasazer, znajdujący się na jednym z aeroplanów, odniósł rany ciężkie.

Bitwa pod Tobrukiem.

Tobruk 14. Dwa bataljony i baterja artylerji, które broniły roty saperów, budującej nowy fort, zauważyły karawanę turecko-arabską i zadały jej wystrzałami z dział wielkie straty. W południe zbliżyły się na odległość 4-ch kilometrów masy turków i arabów. Zaczęła się zacięta bitwa. Po dwóch atakach wólców na bagnety, nieprzyjaciel cofnął się z dużemi stratami. Zginęło 13 wólców, w tej liczbie oficer, rannych 73, w tej liczbie 3 oficerów.

Strajki.

Berlin 14. Strajk wzrasta z dniami każdym. Zastrajkowała już około 19 proc. robotników, nalezących dó organizacji centrowych, dotychczas przeciwnych ruchowi. Na ogól panuje spokój. Zachodzące w niektórych miejscowościach walki z policją uważać należy za wynik wzburzenia umysłowego, spowodowanego bezwzględniem zachowaniem się organów władzy.

Berlin 14. W sferach rządowych mniemają, że strajk nie-może potrwać długo, raz z powodu niedostatecznego zaopatrzenia kas strajkowych, a następnie dla tego, że niema dostatecznego podtrzymania w innych okręgach górniczych, zwłaszcza na Śląsku, gdzie, pomimo zapowiedzi, możliwość strajku prawie wykluczona.

Berlin 14. Gielda otrzymała wiadomość z Londynu, że strajk angielski zbliża się ku końcowi, z powodu przewidywanej skuteczności pośrednictwa reprezentacji rządu pomiędzy strajkującymi i właścicielami. Sfery kompetentne utrzymują jednakże, że wiadomość ta wymaga jeszcze potwierdzenia.

Berlin 13. Poseł Sosiński interpelował dziś w parlamencie, w imieniu Kola polskiego, sekretarza stanu Delbrücka w sprawie systematycznej nadzucy policji szląskiej, zabraniającej polskim organizacjom robotniczym używać na zgrupowaniach języka polskiego.

Paryż 14. Po zakończeniu 24-godzinnego strajku demonstracyjnego w niektórych okręgach górniczych Francji północnej, zaczęła się od wczoraj wieczór normalna praca we wszystkich szybach.

Wybuch dynamitu.

Berlin 14 Z Bombaju donoszą: Na magazynie pływającym na którym znajdowali się marynarze niemieccy i indyjscy, nastąpił wybuch i pół beczki dynamitu.

Magazyn wylęciał w powietrze wraz ze wszystkimi ludźmi, jacy się na nim znajdowali.

Depesze niedoręczone

Witkowski z Otwocka, Witkowski z Warszawy, Kremer z Homla, Simonow z Kalisza, Simonow z Kalisza, Kwinter z Ostroga, Konopski z Sosnowic, inżynier Chrzano-wski z Piotrkowa Warszawskiego.

Zginął paszport wydany na nazwisko Kazimierza Włnsiewskiego przez wójtę gminy Sapolno, pow. Kolskiego, Kaliskiej gubernji.

Rsięgarnia M. LIPSKIEJ bez filii, Częstochowa II Aleja 23.

Otwiera dnia 15 Marca Wielki Wyczerpujący

SKŁAD NUT

Pianino na miejscu.

Gorzka Nagroda.

POWIEŚĆ.
(Dalszy ciąg).

— Nie, nie! wolę samotna ukryć się gdzie w cisy.
Miltony! Wyraz ów, tak szum błogi wzniesił w uszach Barnays'a, iż ten jak długi, ponownie runął przed nią na kolana.
— Nie—wołał, wśród istnego potoku słów czyno—ja mogę listy te wydać, ja ci dopomogę i będziemy razem żyli szczęśliwi! Iredale jest od dawna w mej mocy, potrzebuję go, królowo moja, gdy zechcę, w twego kmielowo niewolnik! Nie będzie on ci groził, nie będzie się nad tobą zwał, przyrzeknij tylko, że zoną mają zostać, a zaraz listy te od niego odbiorę!
— Ty odbierzesz?—podjęła, cofając się.—Nie, nie! ja muszę je do własnych rąk dostać, choćby mi pół majątku oddać za to przyszło.
Przestrach jej, na myśl, iż mogłyby posiadać listy, był tak widocznym, że pan aptekarz pomyślał, iż treść ich musi być bardzo kompromitująca. Nie ostudziło to wszakże jego zapału. Kobieta była czarownie piękna, a pocóż miała oddawać pół majątku, który on pragnął cały zagarnąć.
— A więc dobrze; zgódź się zostać

moją żoną, ja zaś przyrzekam wzamian, że on papiery w twoje własne złożę ręce.
Jasnowłosa obie podał mu dlonie.
— Jakże go zmusisz do tego?—pytała siodko.
— Pozostaw to już mojej głowie, najdroższa.
— Nie, — zaprzeczyła, szybką rękę swe cofając.—Na ślepo nie przyrzekaj, do niczego zobowiązywać się nie mogę! Raz już zaufałam, i w zamian zawod spotkał mnie tylko; nie chcę zostac po raz wtóry śmieszką ofiarą własnej łatwości. Dowiedź mi, że masz władzę nad Gray'em; pokaż dowód na to, że potrafisz uratować moje imię; a wten czas i mi, i majątek, przyszołoby całą radością złote w twe dlonie.
Wóz albo przewóz, nie było czasu do namysłu.
Marek podniósł się, drząc cały ze wzruszenia. Nie miał zamiaru tracić dla czczych skrupułów możelnie zdobytego zwycięstwa, nie był dość ograniczonym, aby wypuszczać iz rąk zdobyw, której przedsmak czuł z góry. Widział, że kobieta ta, słaba na pozór, posiada się woli, która ją czyni niezlomną, że, chcąc sobie zapewnić zwycięstwo, musi pokazać dowód na moc, jaką nad dawnym jej, wiarotomnym, posiadał kohankiem. Gra tu szła jawna i wysoka, karty więc należało na stół położyć. Dowód ten wreszcie nie może zrazić Niny, drażliwość sumienia bowiem była dla niej widocznie rzeczą zbyteczną.

Postąpił bliżej i rękę swą silnie oparł na jej ramieniu.
— A jeżeli powiem ci prawdę?—zapytał, wlepiając w nią male swe oczki.
— Nie zlamie stowu danego.
— A zatem słuchaj:
Tu spojrzaj ostrożnie dokoła, czy nie mają jakiego nieproszonego świadka.
— Mogę wykażać czarno na białym, iż Seweryn Gray, czyli Klemens Iredale, zamierdował rozmyślnie panią Castelnau.
— Zkąd wiesz o tem?—z zatamowanym pytała oddechem.
— Ha, ha!—zasnął się cynicznie — wiem ją wiele innych jeszcze rzeczy. Mogłbym wypowiadać, dlaczego do doktor Gray zniknął z widowni świata, by się pod innem zupełnie okazać nazwiskiem; a chociaż na pierwszą zbrodnię nie mam dowodów, samo podejrzanie o nią zamieniloby go już w wy rzutek społeczeństwa. Co zaś do śmierci pani i Castelnau, posiadam piśmienne jego pokwitowanie na akonit, który kupił u mnie, aby ją otrucił.
Oczki aptekarza błysnęły triumfująco.
— Wielkie nieba! — wybiegło ze zgrozą na usta kobiety. — Jakież to straszne!
I rączką prawą, wolną od uścisku Barnays'a, oczy zakryła.
— Co mogło go skłonić do zbrodni podobnej?—pytała po chwili.
— Miłośku ku szaryctwu, Wilnie Lascelles, tak się przynajmniej domyślał.

Wiedziałem, iż Seweryn Gray kochał się w tej dziewczynie oddawna, że za nią do Afryki pojechał, a uprzędzony w łaskach jej przez Castelnau, nienawidził go z całej siły. Sam nic o tem nie mówił; gdy przyjeżdżał jednak po akonit, a nazajutrz pani Castelnau otrutą została, domyśliłem się z łatwością kierujących nim powodów. Widocznie, obawiając się, iż pułkownik gotów, przeprowadziwszy ruzwód, ożenił się z siostrą miłosierdzie, postanowił silniejszą między nimi postawić zapórę. W tym celu chciał otruci chorą, podejrzenie zbrodni zaś zwrócić na doglądającą jej siostrę Wilnę. I zdaje się, iż plan został doskonale przeprowadzonym; pułkownik bowiem nie może posłubić dziś miss Lascelles, a doktor Iredale potrafił już podobno pozyskać jej względy. Co to jednak znaczy? Gdy zechcę, jeden skrawek papieru, zachowany w mym ręku, może sprowadzić doktora zawieszę na szubienicę!
— Pokaż mi go — wyszeptwała zdławionym głosem, a splecioną jej wargi drżały przy prośbie tej nerwowo.
Pierw już, podczas dłuższej przemowy Marka, posłuszą się niespostrzeżenie tak, aby być bliżej drzwi uchylonych, do przyległego wiodących po koju.
— Najdroższa — mówił aptekarz z przymleniem — wszak nie potępiasz mnie za ten mimowolny współdziałanie?
(d. c. n.)

PIEKRSZORZĘDNY ZAKŁAD ARTYSTYCZNY RZEZBIARSKO-KAMIENIARSKI I SZTUKATORSKI

Częstochowa III Aleja dom własny
Egzystowa od r. 1887 Telef. 260

KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI

WYKONYWA RZEZBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE KOSCIELNE.

Fabryka posadzki cementowej na chodniki i stopni mozkowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu. CENY NAJPRZYWILĘBIJSZE.

Siatki stalowe, jednolite, z metalu rozciąganego (Metale Déploye, system Critall'a) specjalnie używane do budowy: SUFITOW, SCIAN DZIAŁOWYCH oraz do robót SZTUKATORSKICH I WSKELKICH OGRODZEN.
Przy budowie sufitów, siatki z metalu rozciąganego zastępują w zupełności drewnianą podsufitkę i trzciniowanie, obniżając jednocześnie koszt s u f i t u, oprócz tego wszelkie konstrukcje wykonywane z tych siatek są: tanie, lekkie, niepekające, ogniotrwałe. Doskonale izolują głos i ciepło i zabezpieczają od gnieżdżenia się robactwa.

Oferty i katalogi — na żądanie. Dostawa natychmiastowa ze składu

ZDZISŁAW RYLSKI w Częstochowie, Aleja II 33, telefonu 93.

B. Wiśniewski

W CZEŚTOCHOWIE,
Cerkiewna 11, — tel. 385.

POLECA: Najpraktyczniejszy Podarek Imiennowy, Słubny — maszyny do prania „Cała para” JOHNA z piecykiem oszczędnościowym. Sprowadzona do największej doskonałości: Parowa maszyna do pieczenia żadnych specjalnych urządzeń i nadająca się dla domowego użytku, dla Pralni, Hoteli, Restauracji, Koszar, Szpitali, Ochron, Kamer Deżurn, fekeyjnych i t. d., oraz Magle, Wyzmaczki. Nasady kominowe przeciwdymne, zapobiegające zaccadzeniu, Oszczędzające opa. 1067

Zawiera siarkę alkaliczną, dwuwęglan sodu i inne sole mineral.
Polecam wypróbowane, doskonale

Aacheńskie mydła termalne

łagodne, do codziennego użytku dla dzieci i osób o wrażliwej cerze zapobiegające wysypkom i swędzeniu po 40 kop.
mocne, przeciw liszajom, wagnerom, krostom, piegcom i czarwonoci, nosa, rąk i skóry po 60 kop.
extra, przy uporczywych, chorobach skórnych, egzemii, fuszycy i t. p. po 80 kop.

Oryginalny tylko z różową banderolą i moim podpisem
Profesor Doktor Stahischmidt.

0204 Tajny Radca Stanu.

Aacheńskie Towarz. naturalnych produktów źródłanych w Akwizgranie. Sprzedaż w aptekach, skład. aptecznych i perfum.

BÓL GŁOWY, MIGRENE

NATYCHMIASTOWA
MIGRENO-NERVOSIN
BEZWARUNKOWO PŁYNNY, NIEZŁYWKLIWY, FALSYFIKATY.
SA JUZ FALSYFIKATY.
WIEC ZADAC, APTEKACH, SKL. APT. PROSZKÓW WYRABIANYCH TYLKO W PŁOCUKU, PODPISEM WYNAJAZCY. A. GAŚCIECHOWSKA WARSZAWA. PROSZENIE.

NASIONA

Warzywno, pastewno i kwiatowe, wypróbowane po cenach umiarkowanych. POLECA Ogródnik S. Sochaczewski, 364 Rynek Wileński № 4.

Szczyry

i myszy tępi szybko i pewnie pasta przygotowana w Apotece A. Zaleskiewskiego w m. Rawie, gubern. Piotrkowskiej. Cena funta 1. 20 kop. z przesyłką i r. 45 kop. Próbie małe pudełka są do nabycia w aptekach i składach aptecznych. 0167



Pracownia Hygieny
Gorszetów, II Aleja Nr. 29. Telefon 476.
Zawsze na składzie i przyjmuję obstarunki na gorsety, biustaltery, pasy brzuszne i higieniczne z różnych materiałów. Gorsetki „Centuries” dla pań biustalek, uczucie. Przerobienie starych gorsetów na modne fasony, reperacja i pranie. Obstarunki na prowinie wykonywane w ciągu 3-ch dni po otrzymaniu szczegółowej miary.

Obiady

zdrowe domowe. w różnych cenach. od godz. 12, do 5 po poł. Teatralna 13, m. 2. parter. 0212—10

Popieramy przemysł polski Chrześcijański. Udzieliłowa fabryka cukierków pod firmą „PASIEKA” w Częstochowie, ulica Mała Nr. 30. Wyrabia cukierki w różnych gatunkach. Mając na względzie zdrowotny i szkodliwy, zabarwienie jak również i zapachy dodajemy owocowe, zatwierdzone przez Radę Lekarską. Tuszmy sobie iż pp. Kupcy jak również Słowarzyści mogą posłużyć nam do podniesienia przemysłu rodzimego. 0129
Cenniki wysyłamy na żądanie.

Pracownia

Sukien i Kostjumów Damskich
Przyjmuję mundurki dla pensjonarek i kostjumy gimnazjalne. W. Karwowskiej Teatralna 23, m. 37.

tamże miejsce dla uczennicy
Zingela książeczka kasy Pożyczkowej — Oszczędnościowej 1030 492—3—1

Dwa mieszkania po 2 pokoje z kuchnią, razem lub oddzielnie do wynajęcia od 1 Kwietnia może być stalej wozownia i góra nasiana. Wiadomość ulica Nowa. 0145—2

Nowo-otworzony Warszawski magazyn MÓD „WIKTORJA”
Przy ulicy Dojazd Nr. 5, (na I piętrze).
Magazyn zaopatrzony w najwspanialsze i najmodniejsze modele Paryża. 0226

Znaki, urządzenia sklepowe plakaty i t. p. mała
Najlepiej! Najtaniej!
M. WIEPRZYCKI
Rynek Wileński 2. 0218

Do wynajęcia 7 pokoi przedpokój i kuchnia od 1 Kwietnia Wileńska 10. Można rozdzielić na 2 mieszkania. 493—3—1
Do sprzedania stoły toaletka i krzeselka wiadomości ul. Wileńskiej 10 m 6 497
Płacę za sprzedania przy ul. św. Władysława po 65 kop. Lokcie Cienna 19, m. 16. 494—3—1

Dom przy ul. Władysława Nr. 20: Dm z powiększonym podwórzem sprzedam. Wiadomość Nowa 46. 0159

Zginął pies, mały wylizujący i z rany parapelany, wabi się „Urwis”. odepłać lub powiadomić za nagrodą. Dawny Herosiński dworzec Biało-kwiski. 491—3—1

Zginął paszport wydany na imię Konstantego Kuczyńskiego przez woja gminy Mikołajew powiatu Brzeskiego. 498—3—2

Zginęła książeczka kasy Pożyczkowej — Oszczędnej, na imię Wincentego, Sztajszera. Zwrocić do Administr. Gonca. 495—3—1

Tatno do wynajęcia 4 pokoje z wyw. ul. Cerkiewna 23 498 46.

Zginął paszport wydany na imię Konstantego Kuczyńskiego przez woja gminy Mikołajew powiatu Brzeskiego. 498—3—2

Zginęła książeczka kasy Pożyczkowej — Oszczędnej, na imię Wincentego, Sztajszera. Zwrocić do Administr. Gonca. 495—3—1

Tatno do wynajęcia 4 pokoje z wyw. ul. Cerkiewna 23 498 46.

Pracownia Sukien i Kostjumów Damskich
Przyjmuję mundurki dla pensjonarek i kostjumy gimnazjalne. W. Karwowskiej Teatralna 23, m. 37.

tamże miejsce dla uczennicy
Zingela książeczka kasy Pożyczkowej — Oszczędnościowej 1030 492—3—1

Dwa mieszkania po 2 pokoje z kuchnią, razem lub oddzielnie do wynajęcia od 1 Kwietnia może być stalej wozownia i góra nasiana. Wiadomość ulica Nowa. 0145—2

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA PRZYJMĄ:
KANTOR WŁASNY Częstochowa, II Aleja № 38, — w Zawierciu księgarnia p. Z. Hubickiej, — w Rakowie p. Leon Piotrowski.
Redaktor i Wydawca F D Wilkoszewski
Drukłem F D Wilkoszewski w Częstochowie.